

Białystok, dnia 5 grudnia 2024 r.

Prof.zw.dr hab. Katarzyna Bagan-Kurluta

Katedra Prawa Prywatnego Międzynarodowego i Prawa Medycznego

Wydział Prawa

Uniwersytet w Białymstoku

***Recenzja dorobku naukowego pana doktora Jakuba Michała Łukasiewicza w
postępowaniu habilitacyjnym***

Uwagi wstępne

Podstawą prawną sporządzenia niniejszej recenzji, zakończonej opinią w sprawie nadania panu doktorowi Jakubowi Michałowi Łukasiewiczowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, jest uchwała Rady Naukowej Kolegium Nauk Społecznych Uniwersytetu Rzeszowskiego z dnia 26 września 2024 r. powierzająca mi obowiązki recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym.

Przedmiotową recenzję sporządziłam stosując się do art. 219 ust. 1 ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, który przewiduje, że: „stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
 - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub
 - b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowym lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte

w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub

c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.”

Uzyskanie przez Habilitanta stopnia doktora

W 2007 r. Pan Jakub Michał Łukasiewicz ukończył magisterskie studia w zakresie nauk prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego.

W 2012 r. magister Jakub Michał Łukasiewicz obronił rozprawę doktorską nt. „Cywilnoprawna współzależność i odpowiedzialność małżonków majątkiem wspólnym w prawie polskim” i uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych w zakresie prawa na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL - na mocy uchwały Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL z dnia 5 czerwca 2012 r. Promotorem rozprawy był abp dr hab. Andrzej Dzięga, natomiast role recenzentów pełnili: prof. dr hab. Henryk Cioch i dr hab. Tomasz Sokołowski.

Ocena wskazanego osiągnięcia naukowego

Pan doktor Jakub Michał Łukasiewicz, zgodnie z treścią art. 219 ust. 1 lit. a ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, jako swoje osiągnięcie naukowe wskazał monografię wydaną przez wydawnictwo Wolters. Kluwer w serii Biblioteka Sądowa, zatytułowaną Zarząd Majątkiem dziecka sprawowany przez rodziców, Warszawa 2024 (ss. 607). Recenzentami wydawniczymi monografii są prof. UJK dr hab. Janusz Gajda i dr hab. Magdalena Rzewuska.

Przedmiotem swojej pracy Habilitant uczynił zarząd rodziców majątkiem dziecka, na gruncie obecnie obowiązujących przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ale także szerzej - prawa cywilnego i po części prawa handlowego. Wybór tematu jest słuszny, choćby z racji na trzy kwestie. Po pierwsze, tematyka ta nie doczekała się monografii. Po drugie, jak podkreśla sam Autor, nie ma zbyt wielu publikacji poświęconych temu tematowi, a jeśli są, to fragmentarycznie odnoszą się do zakresu tematyki objętej rozprawą. W końcu, w związku z podnoszoną od jakiegoś czasu potrzebą zmian KRO, zasadne jest aby zastanowić się nad przyszłą treścią przepisów dotyczących zarządu majątkiem dziecka, choćby z racji na zmieniające się stosunki majątkowe w Polsce, wyraźny brak ekonomiki procesowej, co odbija się na długości i przewlekłości postępowań, co ma znaczenie w przypadku konieczności wydania zezwolenia przez sąd na dokonanie czynności w sferze majątku dziecka oraz na wskazane w rozprawie nieprzystawanie regulacji do potrzeb rynku i obrotu w sferze prawa handlowego.

Wydaje się, że istniejący stan prawny odpowiadał sytuacji, gdy dzieci nie miały majątków, wówczas implikacje nieprzejrzystego podziału na czynności zwykłego zarządu i przekraczające zwykły zarząd czy też czasu koniecznego dla uzyskania zezwolenia sądu na dokonanie czynności miały znaczenie marginalne. Słusznie dopatrzone się potrzeby, w związku ze zmienionymi realiami społeczno-gospodarczymi, i w efekcie zmieniono przepisy dotyczące odrzucenia spadku w imieniu dziecka.

Być może podjęcie przez Habilitanta bardziej kompleksowej tematyki zarządu majątkiem dziecka przez rodziców będzie stanowiło impuls do zmian, a przynajmniej wskaże ustawodawcy „słabe punkty” obecnej regulacji.

W tym kontekście wyłania się po części praktyczny wymiar rozprawy, którego (mimo znaczenia przykładanego do teoretycznych walorów habilitacji), nie sposób nie dostrzec i nie docenić. Pomijając fakt, że właśnie te praktyczne kwestie, jak wydaje się, stanowiły jeden z powodów zajęcia się przez Habilitanta tą tematyką, to rozprawa nie jest oderwana od rzeczywistości, co więcej- wpasowuje się w polską rzeczywistość wymagającą zastanowienia się nad przyjęciem odpowiednich kompleksowych zmian w prawie. Autor przedstawia w niej szereg uwag oraz wskazań odnośnie zmian a także propozycji *de lege ferenda*, przy czym te ostatnie nie mają kompleksowego charakteru.

Konstrukcja pracy jest logiczna. Osią pracy jest przyjęcie przez Autora koncepcji kompetencji, a właściwie przeniesienie jej z prawa publicznego na grunt prawa prywatnego i konsekwentne jej stosowanie w rozprawie. Praca, oprócz wstępu i zakończenia zawiera sześć rozdziałów. Jest obszerna, ponieważ liczy sobie 607 stron, przy czym Habilitant umiejętnie porozkładał treści w poszczególnych rozdziałach w ten sposób, że brak jest między nimi dysproporcji w objętości.

Rozdział pierwszy Autor poświęcił przede wszystkim przedstawieniu i przeanalizowaniu stosowanych w rozprawie pojęć i ich uporządkowaniu, a więc umieszczeniu ich w zależnościach i wzajemnych relacjach (kompetencja-uprawnienie-obowiązek). Ponadto w tej części Habilitant ukazał fundamentalne dla rozprawy (bo przekładające się na cały jej układ) założenia. Rozpoczął od scharakteryzowania pozycji prawnej zarządcy, osoby mającej upoważnienie do działania w cudzej sferze prawnej, w tym kontekście wyróżnił dwa typy upoważnienia: upoważnienia/zezwolenia, jako samej możliwości wynikającej z uchylenia w stosunku do zarządcy zakazu działania w cudzej sferze prawnej i upoważnienia/umocowania, jako kompetencji zarządcy do kształtowania cudzej sfery prawnej, za pomocą czynności konwencjonalnych. Odniósł się do relacji między pojęciami zarządu majątkiem dziecka i pieczy i ich wzajemnej relacji po czym przystąpił do rozróżnienia sfery kompetencji i obowiązków oraz uprawnień rodzicielskich w zakresie zarządu majątkiem dziecka.

W tym rozdziale Autor przekonuje, że tylko dzięki przyjęciu koncepcji kompetencji możliwe jest wyjaśnienie pozycji prawnej przedstawiciela ustawowego dziecka sprawującego nad majątkiem dziecka zarząd prawem przewidziany. Posługuje się pojęciem kompetencji rodzicielskiej, mającym znaczenie w odniesieniu do czynności prawnych, które służą temu, aby czynności takie były postrzegane („odczytywane przez system prawny”) jako zdarzenia w sferze prawnej dziecka. Interesujące w tym kontekście są rozważania dotyczące roli zezwolenia sądu opiekuńczego z art. 101 § 3 KRO w kwestii uchylenia zakazu działania w cudzej sferze majątkowej oraz aktywowania kompetencji rodzica do określonego działania.

Drugi rozdział został poświęcony przeglądowi siedemnastu zagranicznych rozwiązań normatywnych w zakresie zarządu majątkiem dziecka, z zastosowaniem podziału na państwa, w których wprowadzono szczegółowe regulacje dotyczące zarządu majątkiem dziecka, wraz z poddaniem pewnych (wymienionych enumeratywnie lub w postaci przykładowego katalogu, ewentualnie bez takiego katalogu albo z ogólnym określeniem kategorii) czynności zarządu zgodzie sądu lub organu opiekuńczego oraz na takie, w których takiej regulacji brak. Z oczywistych względów ta pierwsza grupa jest z punktu widzenia tematyki rozprawy bardziej istotna. Wydaje się zresztą, że w grupie tej najbardziej interesujące rozwiązania wprowadzono w Niemczech i w Szwecji, w tym ostatnim państwie na przykład jest to odciążenie sądów od wydawania zezwoleń na dokonywanie czynności w sferze majątku dziecka z przyjęciem koncepcji naczelnego opiekuna do spraw majątkowych dziecka wybieranego przez radę gminy na okres czterech lat, który wyposażony został w kompetencję do wyrażania akceptacji odnośnie wskazanego katalogu czynności, w tym, co godne zastanowienia - co do przeznaczenia przez rodziców dochodu dziecka na utrzymanie jego bliskich i krewnych. Z drugiej jednak strony na uwagę zasługują rozważania dotyczące prawa angielskiego i walijskiego, ze stosunkowo szeroką autonomią rodziców, czy też szerzej rodziny, ale także z całym szeregiem zarządzeń (order) wydawanych przez sądy w określonych okolicznościach.

Nie wydaje się potrzebnym wskazywanie przez Habilitanta, że władza rodzicielska przysługuje jedynie rodzicom heteroseksualnym lub też także homoseksualnym (co czyni w odniesieniu do każdego systemu), ponieważ nie wnosi to nic do treści pracy i nie ma związku z jej tematyką, natomiast może spowodować pytania, np. co się stanie jeśli faktyczny zarząd majątkiem dziecka będzie sprawowała osoba do tego nieuprawniona, a więc homoseksualny rodzic?

Autor ponadto już na wstępie rozdziału określa swoje aprobujące stanowisko względem stosowania terminu „władza rodzicielska”, pisząc o projektowanym odejściu od, w moim przekonaniu, manifestowania władczego charakteru relacji rodziców do dziecka. Szkoda, że nie zauważa, że w większości analizowanych przez siebie systemów prawnych termin władzy rodzicielskiej nie znajduje zastosowania i nie dzieje się to pewnie bez

przyczyny. Na bazie zgromadzonych informacji można byłoby zastanowić się, który z terminów najbardziej odpowiada współczesnej relacji rodzic-dziecko i ją odzwierciedla lub ilustruje swego rodzaju idealną relację, do której należy dążyć (być może byłaby to, wbrew wątpliwościom znaczeniowym wskazanym przez Autora, odpowiedzialność, ewentualnie - troska).

Co ważne, tę część pracy kończą szczegółowe wnioski, bardzo interesujące i przedstawione w pracy także po części w celu sprawdzenia możliwości wprowadzenia niektórych rozwiązań do naszego prawa.

Rozdział trzeci odnosi się do zagadnień przedmiotu, celu i zakresu zarządu majątkiem dziecka oraz kwalifikacji poszczególnych typów czynności zarządu majątkiem dziecka. Przede wszystkim Habilitant zaprezentował poglądy doktryny na temat kryteriów odróżnienia czynności zwykłego zarządu od czynności przekraczających zwykły zarząd, wskazując na ich różnorodność, niekonkluzywność oraz brak czytelnych reguł, według których jedno kryterium mogą być w danym przypadku uwzględniane, w innym zaś pomijane. Krytyce poddał brak wypracowania przez doktrynę jednolitych, obiektywnie mierzalnych standardów pozwalających odróżnić czynności zwykłego zarządu od czynności przekraczających zwykły zarząd. Zaproponował całkowitą zmianę paradygmatu poprzez przyjęcie założenia, że tylko kryteria obiektywne powinny przesądzać o kwalifikacji czynności do jednej ze wskazanych grup czynności zarządu majątkiem dziecka, podczas gdy kryteria relatywne, subiektywne oraz kryterium odwołujące się do fundamentalnej zasady dobra dziecka powinny przesądzać jedynie o zasadności lub braku zasadności dokonania określonej czynności faktycznej albo prawnej. W tym kontekście budzi niejaką wątpliwość możliwość odejścia od stosowania kryterium odwołującego się do zasady dobra dziecka, właśnie jako fundamentalnej we wszystkich sprawach dotyczących dziecka. Jako uzupełnienie swojej metody Habilitant zaproponował wprowadzenie przykładowego katalogu czynności przekraczających zwykły zarząd, przedstawiając je w rozprawie, w tym także posiłkując się rozwiązaniami stosowanymi za granicą.

O ile rozwiązania i propozycje dotyczące limitów kwotowych należy raczej traktować jako przykładowe, to proponowane rozwiązanie odnośnie określenia ustawowej granicy środków pieniężnych na rachunku bankowym dziecka, biorąc pod uwagę zasady zarządu majątkiem dziecka oraz cel, jakim jest przekazanie majątku dziecku po jego uppełnoletnieniu w jak najlepszym stanie, zasługuje na poparcie.

Odnosnie odrzucenia spadku, podkreślić należy, że ustawodawca zauważył konieczność wprowadzenia zmian, pomijając zmianę z sądu opiekuńczego na sąd spadku, ale przede wszystkim eliminację konieczności uzyskania zezwolenia sądu w określonych okolicznościach, i należałoby to uwzględnić w projektowanym katalogu.

Nie do końca przekonuje propozycja Habilitanta aby umowy cywilnoprawne zobowiązujące do odpłatnego świadczenia pracy przez dziecko poniżej 13 roku życia uznać generalnie za czynności przekraczające zwykły zarząd, choćby z racji tego, że świadczenie pracy przez dzieci w tym wieku wydaje się niezgodne z prawem, natomiast postulat zawierania takich umów w imieniu starszych dzieci za ich zgodą w pełni zasługuje na pochwałę.

W kontekście podziału na czynności zwykłego zarządu i wykraczające poza zwykły zarząd uzasadnione są spostrzeżenia oraz wnioski Habilitanta dotyczące doprecyzowania treści art. 22 KC i 101 § 2 KRO, aby zapobiec wzajemnym sprzecznościom i brakowi logiki, a co za tym idzie - raczej intuicyjnemu stosowaniu tych przepisów w praktyce.

Natomiast propozycja zmiany istniejącego art. 103 KRO jednak nie do końca zadawała, ponieważ wydaje się, że większy nacisk powinien być położony na kwestie zachowania majątku dziecka, a nie przeznaczenia go na utrzymanie i wychowanie dziecka, jego rodzeństwa, potencjalnie na utrzymanie rodziny. W końcu powinnością rodziców jest utrzymanie/alimentacja dzieci i nie powinno to mieć nic wspólnego z korzystaniem z dochodów z majątku dziecka, o ile za tym nie przemawiają zasady należytej staranności w zarządzie majątkiem dziecka i dobra dziecka.

Zgodzić się natomiast należy ze spostrzeżeniem Habilitanta, że kontrola sądu opiekuńczego nad działaniami/czynnościami rodziców jest niemożliwa lub utrudniona. Być może jednak propozycje dotyczące przykładowego katalogu czynności przekraczających zwykły zarząd, w szczególności te odnoszące się do korzystania ze środków pieniężnych

zawartych na kontach bankowych mogłyby tę kontrolę wzmocnić. Wydaje się, że przyjęcie szerokiej autonomii rodziców w miejsce wzmocnienia kontroli sądowej może doprowadzić do roztrwonienia majątku dziecka.

W tej części pracy Habilitant odniósł się, a raczej zasygnalizował, problemy związane z podziałem na dwie kategorie czynności zarządu majątkiem dziecka w kontekście przepisów dotyczących zarządu rzeczą wspólną oraz przepisów dotyczących działania wspólników w ramach wybranych spółek prawa handlowego.

Postulował wprowadzenie zezwolenia rodzajowego, które sąd miałby wydawać odnośnie powtarzających się czynności dokonywanych w trakcie działalności gospodarczej, między innymi odnośnie majątku obrotowego czy też funkcjonowania w spółkach. Propozycję tę należy ocenić pozytywnie, poza usprawnieniem obrotu, jej realizacja będzie zgodna z dobrem dziecka.

Również na pozytywną ocenę zasługuje proponowana przez Autora koncepcja odejścia od sankcji bezwzględnej nieważności na sankcję bezskuteczności zawieszonych umów zawieranych w imieniu dziecka, kwestia wcześniej już podejmowana przez doktrynę. Wydaje się, że zmiana ta mogłaby pozytywnie wpłynąć na sytuację dziecka prowadzącego działalność gospodarczą - zrównując ją z innymi podmiotami, których czynności nie wymagają zezwolenia sądu opiekuńczego.

W podobnym kierunku idzie zasługująca na wsparcie propozycja Habilitanta odnośnie wprowadzenia większej spójności przepisów prawa rodzinnego i prawa handlowego, ale także dotycząca określenia pozycji dziecka w wielu obszarach prawa, w tym w prawie handlowym.

Rozdziały czwarty, piąty i szósty stanowią szczegółową i rzetelną prezentację sfery praw i obowiązków oraz kompetencji rodzicielskich w zakresie zarządu majątkiem dziecka, w przyjętym przez Autora podziale.

W rozdziale czwartym - odnośnie tego, że rodzic działający w charakterze przedstawiciela ustawowego dziecka nie zawsze realizuje kompetencję polegającą na dokonywaniu czynności prawnych w imieniu małoletniego, ale także poprzez inne (alternatywne) sposoby działania rodzica w sferze prawnej poddanego władzy

rodzicielskiej dziecka, tj. przez akceptację dokonanych przez dziecko czynności prawnych lub wydanie dziecku do swobodnego użytku przedmiotów majątkowych. Wówczas rodzic nie działa w imieniu dziecka jako osoba reprezentująca dziecko ale działa w imieniu własnym.

Rozdział piąty Autor rozpoczyna od wstępnych rozważań odnośnie powodów, dla których kompetencje z art. 17 i 22 KC stanowią możliwości rodzicielskie o charakterze drugorzędnym względem podstawowej kompetencji do reprezentacji. Następnie prowadzi analizę kompetencji subsydiarnej polegającej na możliwości wyrażania przez rodzica zgody na dokonaną przez dziecko czynność prawną, przyjmując, że rodzic wówczas nie składa oświadczenia woli w imieniu dziecka, jak przy reprezentacji, natomiast składa oświadczenie woli we własnym imieniu, wpływające na sferę prawną dziecka w ten sposób, że determinuje ono ważność dokonanej przez dziecko czynności prawnej. Z punktu widzenia kompetencji oświadczenie woli rodzica jedynie „uzupełnia” brakujący fragment kompetencji dziecka o ograniczonej zdolności do czynności prawnych.

Rozdział szósty dotyczy kompetencji rodziców do reprezentowania dziecka, tj. do możliwości działania rodzica w imieniu dziecka z bezpośrednim dla dziecka skutkiem. Autor zawarł w nim bardzo interesujące rozważania dotyczące wyłączenia reprezentacji rodziców w zakresie czynności przekraczających zwykły zarząd, ale także rozporządzania przez rodziców składnikami majątku we własnym imieniu, które nie znajduje uzasadnienia w przepisach prawa. Habilitant wskazuje na pewne okoliczności faktyczne lub prawne usprawiedliwiające takie nieuprawnione rozporządzenia, słusznie jednak podkreślając że mogą być to jedynie szczególnie uzasadnione wyjątki od zasady wyznaczającej gwarancję ochrony interesów majątkowych dziecka. Można pójść dalej wskazując, że dopuszczenie wyjątków prowadzić może do paternistycznego i uznaniowego traktowania majątku dziecka przez rodziców, jako jego przedstawicieli ustawowych.

Autor odnosi się również do braku precyzji przepisów art. 98 § 2 KRO i 101 § 3 KRO - w kwestii reprezentacji dziecka, czy też szerzej wyłączenia reprezentacji w relacji do zarządu rodzicielskiego. Przedstawia trzy modele wykształcone w doktrynie, wskazując

także ich wady, aby w końcu zaproponować dwa własne, różne rozwiązania, każde z nich godne rozważenia, poza tym prowadzące do uproszczenia postępowania.

Stanowisko Habilitanta w dwóch kwestiach nie przekonuje, tj. odnośnie założenia, że zarząd majątkiem dziecka nie ma prowadzić do zachowania substancji majątkowej oraz odnośnie ulokowania alimentów jako elementu majątku dziecka i poddania ich zarządowi rodziców.

Co do pierwszej, nawet w przypadku niewielkiego majątku, przy założeniu należytej staranności, a więc rzetelności rodziców i ich dbałości o interes dziecka, zarząd nim powinien doprowadzić do jego wzmocnienia, a nie wyczerpania. Dopiero racjonalne względy mogą wyjątkowo skutkować zużyciem majątku. Jednak nawet podnoszona przez Habilitanta inflacja nie musi do tego doprowadzić, w końcu możliwa jest zamiana środków pieniężnych na inną walutę lub zakup nieruchomości.

Co do drugiej, przynajmniej dwa względy wskazują na to, że niezasadne jest ich lokowanie w majątku dziecka. Po pierwsze służą one zużyciu/skonsumowaniu w całości na potrzeby utrzymania i wychowania dziecka (przy założeniu, że powinna być zachowana stała substancja majątku), z reguły pochodząc od jednego z jego rodziców. Po drugie, wpłacane są bezpośrednio na konto rodzica, a nie dziecka i to on nimi dysponuje (nie prowadzi zarządu), bez kontroli sądu, w ramach swojej autonomii, ale także w ramach obowiązku utrzymania i wychowania dziecka i przeznaczenia środków alimentacyjnych na te cele.

Pan doktor Jakub Michał Łukasiewicz postawił w pracy 2 tezy, które zostały w pracy udowodnione, a Habilitant zrealizował swój cel badawczy:

1. Analiza instytucji zarządu majątkiem dziecka wymaga wyeksponowania – obok obowiązków i uprawnień – także elementu kompetencji rodzicielskiej rozumianej jako możliwość dokonywania czynności konwencjonalnych wpływających na sferę prawną małoletniego.
2. Analiza przepisów dotyczących zarządu majątkiem dziecka prowadzi do stwierdzenia, że obowiązujący system prawny nie daje podstaw do sprawnego zarządu majątkiem dziecka w kontekście współczesnych potrzeb obrotu rynkowego.

Pierwsza z nich nie budzi wątpliwości pod względem użyteczności, choć może być przedmiotem kontrowersji, które Autor zresztą przedstawił w rozprawie, opowiadając się za stanowiskiem J. Kaczora przedstawionym w publikacji „Pojęcie czynności prawnej upoważniającej w nauce prawa cywilnego” (Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo 2005/296), tym samym kwestionując podejście do tej kwestii A. Szpunara.

Habilitant kompetencję uczynił niejako trzonem, czy też elementem centralnym swojej rozprawy - dobrze potrzebę takiego postępowania uzasadniając.

Można zgodzić się z jego stanowiskiem (zresztą przyjętym za J. Kaczorem, ss. 53-55, 79-81, 82-83), że zasada autonomii woli stron pozwala na określenie ogólnej aksjologii prawa cywilnego, natomiast kompetencja (jako narzędzie poznawcze) może stanowić użyteczne narzędzie do prowadzenia szczegółowych analiz odnoszących się do złożonych sytuacji prawnych określonych podmiotów prawa, które działają w granicach wyznaczonych przez normy prawa cywilnego. Co więcej, może być to narzędzie uniwersalne, o ile możliwe będzie wyekstrahowanie powtarzalnych i, jak pisze Autor, niekontrowersyjnych, elementów pojęcia kompetencji. Jako takie postrzega on: podmiot wyposażony w kompetencję do dokonania określonej czynności konwencjonalnej, procedurę, według której ta czynność powinna zostać dokonana oraz skutek konwencjonalny wynikający z czynności konwencjonalnej dokonanej przez ten kompetentny podmiot - a uniwersalizm - w możliwości wypełnienia tych elementów formalnych kompetencji treścią uwzględniającą specyfikę określonej dyscypliny prawa, w tym wypadku: prawa cywilnego, czy też rodzinnego.

Można z tym stanowiskiem polemizować, jeśli idzie o zastosowanie tego narzędzia prawa publicznego w prawie prywatnym, jednak nie sposób nie zauważyć, że obie te kategorie praw są obecnie traktowane dość instrumentalnie, o czym świadczyć może wykreowanie dyscypliny łączącej oba prawa (a więc także ich narzędzia), tj. prawa medycznego, czy też odejście od fundamentalnej zasady stosowania tylko i wyłącznie wskazanego prawa prywatnego i dopuszczenie zastosowania prawa publicznego w prawie kolizyjnym.

Co za tym idzie, uwzględniając ponadto, że konstrukcja kompetencji jest w doktrynie prawa cywilnego wykorzystywana na przykład odnośnie pełnomocnictwa, koncept

Habilitanta zasługuje na akceptację, szczególnie, że jest dobrze podbudowany teoretycznie i został włączony do logicznego modelu zarządu majątkiem dziecka wykreowanego w rozprawie.

Druga teza nie budzi wątpliwości pod względem słuszności. Należy zgodzić się z Autorem, że przyczynkami do uznania jej za uzasadnioną są między innymi całkowity brak przepisów dotyczących uczestnictwa dziecka w spółkach prawa handlowego, brak przykładowego katalogu czynności przekraczających zwykły zarząd, czy też brak możliwości uzyskania blankietowego zezwolenia sądu opiekuńczego na dokonywanie czynności określonego rodzaju, w końcu - brak możliwości zawierania wiążących umów przed uzyskaniem zezwolenia sądu opiekuńczego.

Co należy podkreślić i uznać za bardzo cenne, to fakt, że mimo że Habilitant nie widzi się w roli generalnego projektanta kompleksowych zmian dotyczących obowiązujących regulacji odnośnie zarządu majątkiem dziecka, to jednak w pracy zawarł cały szereg uwag *de lege ferenda* (zawartych w szesnastu punktach zakończenia rozprawy). Propozycje te są dobrze uzasadnione i zasługują na uwagę oraz w znacznej mierze na realizację w przyszłości legislacyjnej. Niekiedy też Autor, nie proponując konkretnych zmian, po prostu wskazuje na niedostatki, które wykraczają poza tematykę pracy, a wymagają naprawy w przyszłości.

Pan doktor Jakub Michał Łukasiewicz posługuje się ładnym językiem, książka jest dobrze napisana i dobrze się ją czyta. Praca ma charakter twórczy i stanowi cenny wkład w rozwój badań naukowych.

Habilitant, oprócz analizy polskich rozwiązań prawnych, przeanalizował siedemnaście obcych rozwiązań normatywnych w zakresie zarządu majątkiem dziecka, co, jak sam przyznaje w rozprawie, okazało się użyteczne przy formułowaniu niektórych wniosków *de lege ferenda* przy okazji omawiania przepisów w naszym rodzimym porządku prawnym. Taki element zagranicznego tła, jeżeli nie część prawnoporównawcza, zawsze poszerza horyzonty badacza, a niekiedy analiza obcych przepisów i skutków ich

stosowania może doprowadzić do propozycji interesujących i zasadnych zmian, oczywiście pamiętając o odmiennościach systemowych. W rozprawie doktora Jakuba Michała Łukasiewicza ten element zagraniczny się sprawdza, co więcej, otwiera przed adresatem rozprawy inną perspektywę i niejako nawet wymusza refleksje nad odmiennościami, ale i zaletami obcych rozwiązań. Poza wszystkim, z reguły lektura dotycząca zagranicznych rozwiązań prawnych skłania do refleksji, często do takich, które mogłyby się z powodzeniem stać motorem zmian na lepsze.

Autor, tą częścią pracy nawiązał do swoich zainteresowań obcym prawem, które odzwierciedla także jego pozostały dorobek. Udowodnił też swoje umiejętności w zakresie wykorzystania obcych przepisów, orzecznictwa i doktryny (czasem, co ciekawe i niecodzienne w rozprawach, posiłkował się konsultacjami z innymi uczonymi - udokumentował to w przypisach) - na ich podstawie przeanalizował szeroki wachlarz kwestii związanych z zarządkiem majątkiem dziecka. Zachował także uczciwość naukową i odwagę, przyznając, że nie był w stanie przedstawić niektórych kwestii lub wskazując co do nich wątpliwości.

Habilitant zastosował w pracy dobry warsztat naukowy, posłużył się prawidłowo dobraną i w sposób prawidłowy przeanalizowaną literaturą przedmiotu. W sposób przekonujący, a czasem śmiały, z biegłością argumentacyjną, zaprezentował własne stanowisko w wielu kwestiach, z reguły poprzedzając je analizą doktryny i orzecznictwa. Nie można przy tym zapomnieć, że przedmiotem rozważań Habilitanta były także kwestie wcześniej nieanalizowane w kontekście szerszym niż prawnie rodzinne, bądź nie analizowane w tak kompleksowym zakresie, przez co niektóre rozważania i wnioski Habilitanta miały charakter nowatorski.

Habilitant wykazał się w rozprawie zarówno umiejętnością szczegółowej analizy poszczególnych zagadnień jak i syntezy. Umiejętnie zastosował liczne przypisy, które w znaczny sposób uzupełniają narrację Autora.

Praca została dobrze zredagowana, na ogół nie ma w niej błędów literowych czy też interpunkcyjnych.

Z powyższych względów uznaję, że monografia Pana doktora Jakuba Michała Łukasiewicza *Zarząd majątkiem dziecka sprawowany przez rodziców stanowi* osiągnięcie, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2a ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Monografia jest osiągnięciem stanowiącym wkład Habilitanta w rozwój nauk prawnych.

Dorobek i pozostała aktywność naukowa Habilitanta

Pan doktor Jakub Michał Łukasiewicz po doktoracie opublikował 3 monografie (w tym monografię wskazaną jako osiągnięcie naukowe), 21 rozdziałów w monografiach naukowych, 21 artykułów w czasopismach naukowych. Był także redaktorem lub współredaktorem 8 publikacji.

Swoją aktywność naukową doktor Jakub Michał Łukasiewicz przedstawił w kontekście pięciu obszarów badawczych, tj.: problematyki - 1) wybranych zagadnień prawa cywilnego w azjatyckich systemach prawnych, 2) sytuacji prawnej osób zmieniających płeć metrykalną w Polsce i w Europie, 3) instrumentów prawnych służących ochronie dziecka małoletniego, z wyłączeniem prawa alimentacyjnego, 4) prawa alimentacyjnego oraz piątego obszaru, w którym mieszczą się inne, nie mieszczące się we wskazanych obszarach, publikacje, poświęcone po części mediacji, po części ogólnym zagadnieniom prawa rodzinnego i cywilnego oraz kwestiom związanym z będącą przedmiotem rozprawy doktorskiej Habilitanta małżeńskiej współzależności majątkowej w polskim prawie cywilnym. Obszarom trzeciemu i czwartemu, a więc dotyczącym sytuacji małoletniego, Habilitant poświęcił więcej uwagi niż pozostałym.

Wskazana przez doktora Jakuba Michała Łukasiewicza monografia wpisuje się świetnie w jeden ze wskazanych obszarów badawczych, co świadczy o konsekwencji Habilitanta w prowadzeniu badań naukowych. Tematyka podejmowana w tych badaniach dowodzi rozległości zainteresowań badawczych/naukowych Habilitanta, choć większość z

nich w jakiejś mierze skupia się wokół prawa rodzinnego. Wskazać także można na ciągłość i konsekwencję Habilitanta, tj. na konsekwentny rozwój prowadzonych przez niego badań i przemyślany dobór kolejnych, nowych tematów.

Oceniany dorobek jest na dobrym poziomie warsztatowym i merytorycznym. Aktywność publikacyjna Habilitanta ma charakter ponadlokalny, a po części międzynarodowy. Pan doktor Jakub Michał Łukasiewicz publikuje prace w językach polskim i angielskim. Zajmuje się także tematyką z punktu widzenia polskiego prawa i jego tradycji egzotyczną, bo dotyczącą prawa chińskiego i japońskiego, znacznie wzbogacając doktrynę prawa rodzinnego i cywilnego w tym zakresie - w obszarach wcześniej niebadanych i nieopisanych przez polskich uczonych.

We wskazanych obszarach badawczych Habilitant prowadzi także działalność polegającą na czynnym uczestnictwie w konferencjach naukowych w postaci referatów oraz wykładów wygłaszanych w Polsce (19 wygłoszonych referatów podczas krajowych i międzynarodowych konferencji) i za granicą (17 wygłoszonych wykładów i referatów we Włoszech, Ukrainie, Japonii, Czechach, Hiszpanii, Słowacji - na konferencjach oraz jako wizytujący profesor), udziale w komitetach organizacyjnych krajowych i międzynarodowych konferencji (5 konferencji), udziale w zespołach badawczych w projektach: 1) *European private law* realizowanego w Japonii w odniesieniu do zagadnień problemowych japońskiego prawa rodzinnego; 2) *Cywilnoprawne granice wolności, praw i obowiązków konstytucyjnych*, w ramach Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wynikiem pierwszego z nich jest raport opracowany na zlecenie czterech japońskich uniwersytetów, pod tytułem „*Parental rights, child support and execution of child support after divorce in foreign legal system*”. Habilitant przygotował ponadto raport na zlecenie IWS dotyczący prawnych aspektów zmiany płci w wybranych krajach europejskich.

Pan doktor Jakub Michał Łukasiewicz odbył trzy staże zagraniczne, w Japonii, Włoszech i w Wielkiej Brytanii, które zaowocowały publikacjami. Uczestniczył także w

programie Erasmus Plus oraz w trzech innych międzynarodowych programów naukowych.

Habilitant zajmuje się aktywną działalnością badawczą, naukową, dydaktyczną i popularyzującą naukę w swoim macierzystym uniwersytecie, uczestniczy także w seminariach naukowych Poznańskiego Centrum prawa Rodzinnego i Praw Dziecka Instytutu Nauk Prawnych PAN w Poznaniu, ponadto prowadzi międzynarodową współpracę naukową, w tym z czterema japońskimi uniwersytetami, która zaowocowała wydaniem szeregu publikacji.

Przedstawiony dorobek Habilitanta, zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym, stanowi znaczny wkład w rozwój polskiego prawa cywilnego. Mając na uwadze wymogi zawarte w art. 219 ust 1 pkt 3 ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, stwierdzam, że Habilitant wykazuje istotną aktywność naukową poprzez: 1) działalność publikacyjną w uznanych w środowisku prawniczym czasopismach naukowych i w renomowanych wydawnictwach, 2) wygłaszanie referatów na konferencjach naukowych i wykładów w ramach współpracy naukowej, 3) współpracę z innymi ośrodkami naukowymi, w tym współpracę międzynarodową, 5) udział w projektach i zespołach badawczych finalizowany publikacjami.

Wnioski

Konkludując, stwierdzam, że monografia *Zarząd majątkiem dziecka sprawowany przez rodziców*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2024, wskazana przez Pana doktora Jakuba Michała Łukasiewicza jako osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 219 ust 1 pkt 2a ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, stanowi znaczny wkład w rozwój nauk

prawnych. Jednocześnie stwierdzam, że Habilitant wykazuje się istotną aktywnością naukową. Posiadając przy tym stopień naukowy doktora, Jakub Michał Łukasiewicz spełnia kryteria uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego wskazane w art. 219 ust. 1 tejże ustawy.

W związku z powyższym, wnoszę o dopuszczenie Pana doktora Jakuba Michała Łukasiewicza do dalszych czynności w przewodzie habilitacyjnym, a ponadto opowiadam się za nadaniem Habilitantowi stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.